

Wśród spraw bez liku
pamiętaj
o akademiku!

Tajne obrady kapitalistów niemieckich nad sposobami walki z socjalizmem

BERLIN. (Obst. wt.). W październiku 1946 r. odbyło się we Frankfurcie nad Menem tajne posiedzenie kilkunastu przemysłowców niemieckich, którzy postawili sobie za zadanie wywalczanie ruchu socjalistycznego w Niemczech i odroczenie reformy rolnej. W zgromadzeniu uczestniczyli potentaci przemysłowi hitlerowskich Niemiec. Informacje o tajnym zebraniu we Frankfurcie podane przez komentatora radia berlińskiego, wyjawiają istotne intencje imperialistów niemieckich tolerowanych w strefach zachodnich. Istotna gra polityczna łączy się tam z polityką i ma na celu poprzez uzyskanie wpływów gospodarczych skolonizowanie Niemiec zachodnich dla celów kapitalizmu międzynarodowego. (Z. A.)

Walki między Żydami i Arabami w Palestynie

JERUZALIMA. (Obst. wt.). Wczoraj w okolicach Jeruzolimów bojówka tajnej organizacji żydowskiej Stern napadła na kilku Arabów, którzy współpracowali z policją brytyjską w wykrywaniu tajnych organizacji żydowskich. Trzech Arabów zostało zabitych na miejscu, dwóch ciężko rannych. Ze wszystkich miejscowości Palestyny donoszą o coraz częstszych wypadkach starć zbrojnych między Żydami i Arabami.

Sir Alexander Cadogan przyznaje że sam redagował notę

której istnienie chciała zataić Mikołajczyk

NOWY JORK. „New York Times” donosi z Lake Success pod datą 18 listopada, że Sir Alexander Cadogan, stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w ONZ, potwierdził autentyczność noty brytyjskiej, wystosowanej w 1944 r. do ministra spraw zagranic-

Sanatorium nazistowskie w Dachau

Urlop na słowo honoru Rzdolkiewka dla dostojników Lubelski komendant SD — literatem

W obozie internowanych w Dachau traktuje się dawnych SS-manów jak pacjentów jakiegoś domu wypoczynkowego. Wewnętrzna administracja obozu oddana w ich ręce. W warsztatach obozowych sporządza się dla nich walizki drewniane, przedmioty codziennego użytku, odzież na miarę itd. Stosownie do potrzeb wydaje im się tabletki witaminowe. Internowani, którzy nie osiągnęli normalnej wagi, otrzymują dodatkowo przydział mleka, czekolady i cukierków. Do dyspozycji internowanych stoją lekarze specjaliści. Dla skrócenia czasu urzędów są wykłady na tematy wszystkich dziedzin wiedzy. Internowani nie potrzebują pracować. Pobyt w obozie uważa się za „wartościową, tworzącą przerwę”. Szerze skandalicznych szczegółów o życiu w tym obozie przynosi prasa.

ELITA OBOZOWA

W tzw. Sonderlager znajdują się więźniowie oraz osoby, które mają wystąpić jako świadkowie w procesach przestępstw wojennych. Do internowanych należą również dawni więźniowie obozów koncentracyjnych, którzy wysłani byli do obozów w tym celu.

W specjalnym baraku pomieszczone są „znakomitości” jakże, jak na przykład: Reichsleiter A. Mann, minister SS, gauleiter Hofer z Innsbrucka, Reichsleiter Fiehlner, Stabsleiter Sündermann z dawnego referatu prasowego, radca kryminalny Müller — dawny komendant służby bezpieczeństwa i policji w Warszawie i Lublinie, zastępca Himmlera S. S. Gruppenführer Jüttner, oraz inni przywódcy SS. Korzystają oni z wszelkich przywilejów, do których należą niekiedy „urlop na słowo honoru”.

W dawnym budynku specjalnym (dom publiczny) w obozie

koncentracyjnym w Dachau pomieszczone są więźniarki, najczęstszymi — SS-Helferinnen oraz wartościowymi dawniejszych kobiecych obozów koncentracyjnych.

Pracownicą krawiecką, stolarską, szewską oraz innych warsztatów stworzone zostały w obozie ku wygodzie internowanych, pracują prawie wyłącznie dla dostojników obozowych — to jest dla największych przestępstw wojennych. Najlepsze odzieży miarowej, walizek drewnianych oraz innych sprzętów codziennego użytku, które dla zwykłych internowanych sprzedaje się po fantastycznych cenach czarnorynkowych — warsztaty dostarczają swoim wielkością darmo.

Żyjący z wielkiego ogrodu obozowego, jak np. jarmy, rzodkiewki itd. o ile nie muszą być odprowadzone do kuchni amerykańskiej — dostępne są prawie wyłącznie największym znakomitościom wśród więźniów. Jeżeli panuje szczególny uroczaj na rzodkiewki albo sałatę, wówczas otrzymują coś nie co z tego również zwykli internowani.

KINO, TEATR, KONCERTY

Internowani otrzymują regularnie „Neue Zeitung” i „Süd-deutsche Zeitung”. Do dyspozycji posiadają bogato zaopatrzoną bibliotekę, w której brak jednak niestety podstawowych edukacyjnych dzieł takich, jak np. „Las śmieci” E. Wiecherta i „Pensje SS” dr Kogona. Rzecz pożądaną godną jest również, to, iż w tym samym z obozów amerykańskich nie są wyłączone filmy dokumentalne „Młoty śmierci”. Widoku za-

oszczędzono właśnie tym ludziom, którzy jako bohaterzy filmu, ponoszą odpowiedzialność za przedstawione wypadki.

W regularnych odpisach czasu na obydwoj strony obozowych odbywały się przedstawienia teatralne dla internowanych. Innego rodzaju rozrywkę stanowiły koncerty instrumentalne i wokalne.

LUBELSKI KOMENDANT SD — LITERATEM

Nauka języków, szkolenie zawodowe oraz wykłady ze wszystkich dziedzin wiedzy umiły w więzieniu czas. W czerwcu np. Reichsleiter Fiehlner, wygłosił

Usunąć przeszkody wolnej wymiany myśli oło zadanie UNESCO

NOWY JORK. Z Mexico City donoszą, że na komisji programowo-budżetowej Unesco przyjęto rezolucję stwierdzającą, że Unesco przedsięwzięć kroki dla usunięcia przeszkód wolnej wymiany myśli współpracując z ONZ w przygotowaniu konferencji międzynarodowej dla wolnej wymiany informacji w Genewie w marcu przyszłego roku oraz zbierając od ONZ i innych instytucji dane co do przeszkód na drodze do takiej wymiany.

Jest to tylko powtórzenie decyzji powziętej przez konferencję paryską Unesco w r. ub. Komisja administracji i stosunków zagranicznych przyjął jednomyślnie propozycję Meksyku, będącą echem krytyki monopoliczowania administracji Unesco przez USA, ze strony ambasadora Wietnamskiego. Propozycja Meksyku domaga się, aby konferencja Unesco zalecała selekcję podjęciu sekretariatu, zgodnie z podziałem geograficznym i by komitet wykonawczy dopłacał jej wykonania.

W podkomisji do spraw prasy, radia i filmu uchwalono zalecenie dla komisji programowo-budżetowej Unesco, aby przeznaczyć 25 tysięcy dolarów na cele antycenzury w sprawie przeszkód na drodze do wolnej wymiany informacji oraz pół miliona dolarów na wykonanie

prelekcję pt. „Humor niemiecki”, min. Esser — wykład p. t. „Myślenie niemieckie”. Radca kryminalny Müller, b. komendant służby bezpieczeństwa w Warszawie i Lublinie, recytował własne nowelle. Müller rozpisał również w obozie listę subskrypcyjną na swoje kryminalne powieści brukowe, które chce wydać po wyjściu z obozu.

Müller zachowywał natomiast całkowite milczenie co do swej działalności w Polsce. Nie wspominał nic o tematach mordów masowych, popełnionych przez jednostki SD, które mu były podporządkowane, oraz na temat i. zw. „Einsatzkommando”. Jako kierownik urzędu pocztowego w obozie, należał on do grona dostojników obozowych.

Były Stabsleiter Sündermann z referatu prasowego wygłaszał tygodniowy komentarz wiadomości prasowych. Od czasu do czasu przemawiał również na temat obecnej sytuacji politycznej. On jest również redaktorem odpowiedzialnym gazety „DLZ” (Dachauer Lagerzeitung), która się ukazuje w regularnych odstępach czasu. W wydaniu z czerwca 1947 r. w artykule wstępnym pt. „Wszystkim trudnościom na przeszkodzie” autor określił pobyt w obozie internowanych jako „pełnowartościową tworzącą przerwę”.

nie praktycznych projektów w tej dziedzinie, przedstawionych przez delegację brytyjską zgodnie z postulatem delegacji polskiej i czeskosłowackiej.

Panikę i chaos wywołała „reforma” walutowa w Austrii

Spekulanci robią wspaniałe interesy

WIEDEŃ. (Obst. wt.). Ostatnie zarządzenia inflacyjnej rządu austriackiego wywołały szalone panikę wśród społeczeństwa i wprowadziły całkowity chaos w życie gospodarcze kraju. Wzrost znacząco część sklepów spożywczych było zamknięta, ponieważ ich właściciele nie chcą przyjmować pieniędzy, których wartość na spaść według obliczeń rządu o 2/3.

Wielkie interesy robią natomiast handlarze walut i koczownicy oraz inni rycerze czarnego rynku. Pewne sklepy jubilerskie nie cieszące się zbytnią reputacją, były wczoraj przepalone. Przyczyną tego jest nie tylko spekulacja jubilerów ale przede wszystkim chęć pozbycia się obecnej waluty i zabezpieczenia się materialnie przez zakup złota, biżuterii i obcych walut.

„Sprawiedliwy” podział zboża amerykańskiego

WASZYNGTON. Ministerstwo rolnictwa USA komunikuje, że z przydziałów styczniowych zboża amerykańskiego na tyficką flotę otrzymają zjednoczone strefy anglosaskie w Niemczech, a mianowicie 144,500 ton pszenicy, 41,500 ton maki i 17 tysięcy ton sorgo. Francuska strefa okupacyjna Niemiec otrzyma 17 tysięcy ton pszenicy i 12 tysięcy ton maki. Włochom przyznano 119 tysięcy ton pszenicy i 33 tysiące ton maki, Francji — 93 tysiące ton pszenicy i 36 tysięcy ton maki, Australii — 34 tysiące ton pszenicy i 10 tysięcy ton maki. Nic nie otrzymała Wielka Brytania.

„Wall Street Journal” w obronie Niemców „krzywdzonych” przez anglosasów...

NOWY JORK. „Wall Street Journal” rozpoczynając serię artykułów na temat planu Marshalla, występuje przeciwko „dotychczasowej biednej polityce USA” w Niemczech i proponuje jej natychmiastowe „naprawienie” przez: 1) natychmiastowe zaprzestanie demonstacji fabryk niemieckich z wyjątkiem nielicznych fabryk zbrojeniowych, oraz 2) natychmiastową amnestię dla wszystkich urzędników administracyjnych, inżynierów i techników, którzy zostali usunięci ze swych stanowisk w zachodnich Niemczech na skutek „ekstrawaganckiej polityki de-nazyfikacyjnej zachodnich aliantów”...

„Krwawy Wasyl” — kat Żydów morderca 14.000 ludzi

Dziś przed sądem polskim usiłuje wykręcić się od kary

W sali waltbrzyńskiego ratusza rozpoczął się w dniu wczorajszym proces przeciwko katowi Borysławia — Wasylowi Peretowi, byłemu zastępcy komendanta policji ukraińskiej w czasie okupacji niemieckiej. Niezwyciężony jakiegoś cechowało Peretę przyswoiło mu w krótkim czasie przydomek „Krwawego Wasyla”.

Peret walczył w 1904 r. w Borysławiu, wstąpił w czasie okupacji ochotniczo do służby w policji ukraińskiej, gdzie w krótkim czasie dzięki bestialstwu awansował na zastępcę komendanta. Funkcje swą pełnił w latach 1941—1944. Po wkroczeniu Armii Czerwonej uciekł wraz z Niemcami na Dolny Śląsk, gdzie w Bregu założył sklep.

Krwawy kat został zdemaskowany przypadkowo na dworcu kolejowym we Wrocławiu i osadzony w więzieniu. Akt oskarżenia zarzuca Wasylowi Peretowi udział w ośmiu „akcjach likwidacyjnych”, w których zginięło 14.000 Żydów borysławskich, oraz sadystyczne zęczenie się nad obywatelami polskimi i wiano-roczenie mordy.

Sędziów przewodniczący sędzią K. Tomkiewicz. Oskarża prok. S. O. Zorecki.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Wasyl Peret złożył wyjaśnienie, w którym przyznał się do pełnienia funkcji zastępcy komendanta policji ukraińskiej w Borysławiu i do udziału w dwóch likwacjach.

Zaprzeczył natomiast jakoby zabijał oraz bił kogokolwiek. Peret oświadczył, iż starał on

się we wszelki sposób pomagać ludności żydowskiej, ratując Żydów w najbardziej niebezpiecznych dla nich sytuacjach. Na rozprawie powołano 47 świadków, z których pierwszego dnia procesu przesłuchano 15.

Zeznania świadków nie potwierdziły oświadczenia oskarżonego. Wprost przeciwnie. Świadkowie opisali przed sądem dramatyczną przeżył własne i swoich krewnych, zbrodnie i wstrząsające sceny z okresu likwidacji. Jeden ze świadków, Mojżesz Fliegner, zeznał, iż w czasie jednej z akcji był ukryty na strychu, skąd widział do kłódnie „akcję” kierowaną przez Peretę. Aresztowano wówczas 500 osób, które w bestialski sposób katował oskarżony. Wszystkich te osoby zostały później rozstrzelane w lesie Tustanowiec. Fliegner był przed rozstrzelaniem więzionym w niemieckim nielotowalnym. Peretę specjalnie zwał się nad starszankami i dziećmi.

Inni świadkowie zeznali, iż „krwawy Wasyl” podczas obław leśnych obrzucał bunkry granatami, a następnie obławiał ha-

zyna i palił. W bunkrach tych ginęli w ten sposób ranni Polacy.

Proces potrwa trzy dni. Sala, w której odbywa się sąd nad Peretem jest przepiękna, a wiele osób nie mogąc dostać się do wewnątrz sali, oczekuje wiadomości z procesu na ulicy.

Mimo ciężkich czasów wspaniałe uroczystości s'ubne

Ks. Elżbieta i Filip Mountbatten są już małżeństwem

LONDYN. (Obst. wt.). Z przyszłową angielską punktualnością odbyły się wczoraj doskonale uprzednio przygotowane i wyreżyserowane w najdrobniejszych szczegółach uroczystości ślubne księżny Elżbiety z porucznikiem Filipem Mountbattenem, któremu król angielski nadał w przeddzień ślubu tytuł księcia Edynburga. Jakkolwiek uroczystości zapowiadały się, że względu na obecne trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii skromnie i w rzeczywistości nie przypominały one niczym uroczystości z 1935 roku, kiedy to obojędno 25-letnie panowanie króla Jerzego V lub uroczystości koronacyjnych króla Jerzego VI-go w roku 1937, to jednak wypadki one bardzo okazałe i wiele będą kosztować angielskiego państwa podatków.

Wzduż drogi, którą przejeżdżał młody par, ustawili się już od poprzedniego wieczora tłumy ludzi, zapożyczonych w kreselaki, plety i poduszki oraz jedzenie i napoje. Krowi się wśród nich tajni agenci policyj, czuwający nad bezpieczeństwem świętych gości.

Jako pierwsi przybyli do katedry Westminster książęka duńska i wielki księstwo Luxemburgu. O godz. 11,15 przybył naręczony, ks. Filip Edynburski i udał się do zakrytych opaco-

stwa. Niedługo po nim przybyła stara królowa Marya a następnie we wspaniałej karecie dworskiej t. zw. „szklanej” — królowa Elżbieta z ks. Margareta. Po nich zjechały karety, z których wysiedli król Norwegii, Haakon król rumuński Michał i królowa grecka i duńska.

Księżniczka Elżbieta przybyła do katedry w łowazystwie swego ojca, ubranego w granatowy strój admirałski. Okazało się, że jej ślubna sukienka strzeżona do tychczas zaszło przez agentów policji na kolor kości słoniowej i jest wryżowana pałkami w kształty róży Yorku i kłosa, symbolu uroczajności. Wspaniały, 5-cio metrowej długości welon niosło 8 druhon. Król wprowadził Elżbietę do katedry, gdzie odbyły się uroczystości obrzędów ślubnych, dokonany w obecności 2.300 zaproszonych gości przez arcybiskupa Canterbury. Wśród gości znajdowali się najwybitniejsi przedstawicieli imperium z premierem Attlee, Churchillem, maszajkami: Smutsem i premierem Mackenzie Kingiem na czele. Obecni także byli przedstawiciele państw obcych. Po krótkim reprezentował ambasador Michalowski. Związek Radziecki — ambasador Zarubin.

Blum otrzymał misję utworzenia nowego rządu

PARYŻ. (Obst. wt.). Wczoraj przed południem, przyzwołył Auriol zwrócić się przez radio do strajkujących robotników z wezwaniem, aby ze względu na trudną sytuację kraju powrócili do pracy. Przed tym konferował on przez dłuższy czas z najwybitniejszymi przedstawicielami Związku Zawodowców z sekretarzem generalnym CGT, Leonem Jouhaux na czele.

Anglo-amerykański zarząd wojskowy w Trieście

NOWY JORK. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zawiadomiły sekretarza ONZ, że wprowadzają na wolnym obszarze Triestu, na terenach dawnej okupacji brytyjskiej i amerykańskiej, zarząd wojskowy do czasu mianowania przez Radę Bezpieczeństwa gubernatora Triestu.

Poważne zmiany w rządzie egipskim

LONDYN. Z Kairu donoszą, że premier egipski Nokrashi-Pasha zrezygnował ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, obejmując teke finansów. Ministerstwo spraw zagranicznych objął Ahmed Khshaba Pasha, dawny minister rolnictwa. Ustąpił z rządu: minister finansów Abdul Maguid Bad Pasha i minister obrony narodowej — gen. Ahmed Attia Pasha. Dotychczasowy minister spraw społecznych, Mahmoud Hassan Pasha pozostał w rządzie jako minister bez teki.

Blum otrzymał misję utworzenia nowego rządu

zwaniam, aby ze względu na trudną sytuację kraju powrócili do pracy. Przed tym konferował on przez dłuższy czas z najwybitniejszymi przedstawicielami Związku Zawodowców z sekretarzem generalnym CGT, Leonem Jouhaux na czele. Jak donoszą w ostatniej chwili, po dwukrotnej rozmowie z Leonem Blumem, prezydent Auriol postanowił powierzyć mu misję utworzenia nowego rządu. Decyzja ta została powzięta o przedmianowaniu przez Radę Bezpieczeństwa sekretarza generalnego, Guy Mollet. Blum zostanie przedstawicielami Naro-żona, po czym przystąpi do tworzenia nowego rządu.

21 listopada 1941

Naracie niemieckie na froncie poludniowym doprowadza do zajęcia Rostowa. Zdobyte to była jednak bardzo krótkotrwała — po ośmiu dniach trzeba było minto oddać.

Marshall udał się do Indynu

WASZYNGTON. Sekretarz stanu Marshall udał się we wtorek wieczorem z Waszyngtonu do Londynu na konferencję ministrów spraw zagranicznych „wielkiej czwórki”.

Józku i Walerku



— Może i co złowię.



— Gwałtu rety, ryba mnie wciągnęła!



— Niech ci się nie zdaje głupstwu, że gruba ryba da się tak łatwo złapać.



— Dlaczego tak bijesz ogonem o dno?
— Bo w mętnej wodzie lepiej się pływa.



— A teraz cię polknę, bo mam zawsze duży apetyt.



— Ach! Włec to mi się żyłko śniło!

Rzeźby z „czarnych diamentów”

Górnicy-artysty wzbudzają podziw

Szkoła rzeźbiarska w Rydułtowach pomaga samorodnym talentom

Śląsk jest ziemią bogatą i jest także ziemią niespodzianek. Tak jak gleba kryje w sobie cenne kruszce, tak pod pozorem codziennej szarżyny okazują głębokie i żywe poczucie artysty. Śląsk jest nie tylko „roszpiewany”, gdyż posiada największą w Polsce liczbę kół i towarzystw śpiewaczych. Śląsk zdradza także szczerze i poważne zamiłowanie do sztuk plastycznych.

Interesującym przejawem tych upodobań była urządzona niedawno w Katowicach wystawa prac amatorów plastyków. Większość wystawianych eksponatów była wykonana przez ludzi ciężkiej pracy: górników, hutników, robotników fabrycznych. Niektóre z tych prac budziły podziw znawców sztuki, przejawiały bowiem talent i bogatą indywidualność twórcy. Ministerstwo Kultury i Sztuki w porozumieniu z przemysłem węglowym postanowiło utworzyć samorodnym artystom trudne początki i w tym celu organizuje się wystawy oraz kursy dla amatorów plastyków. Zupełnie nowym pomysłem, dotychczas w Polsce nie realizowanym, jest stworzenie szkoły rzeźbiarskiej na Śląsku w Rydułtowach koło Ryb-

nika. Szkoła ta pod kierunkiem prof. Konarskiego z Krakowa kształci bezpłatnie uczniów dobrowolnie się zgłaszających.

W tych dniach nowa placówka obchodziła pierwszą rocznicę swego istnienia. Z 60-ciu kandydatów na rzeźbiarzy wybrano najzdolniejszych, resztę skłaniając raczej do próbownia, szczególnie w rysunku, malarstwie, rytownictwie (plasko-rzeźba) i ceramice. Jak wynika z doświadczeń, talent jest niezależny od wieku: uczniowie liczą bowiem od 12-tych do 50-ciu kilku lat życia. Jeden z pupilów, który nie tylko rzeźbi, lecz również maluje i pisze wiersze. Nauka odbywa się trzy razy w tygodniu w środy, czwartki, piątki w godzinach wieczornych, gdyż uczniowie przychodzą wtedy z pracy. Dyrekcja szkoły wraca koszt biletów na dojazdy.

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego otacza opieką to ognisko kultury plastycznej, mające na celu zarówno wyłowienie najmłodszych a wybitnie uzdolnionych jednostek, jak i szerzenie umiłowania sztuki wśród starszych pracowników.

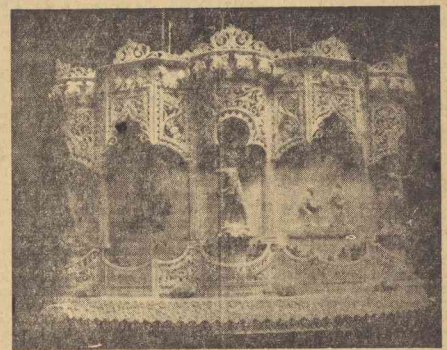
Rzeźba w węglu — gdyż o nią chodzi — obejmuje dwa sposoby wykonania: obrabianie bryły od razu młotkiem i dłutem oraz lepienie najpierw modelu z gliny, a następnie odwzorzenie go w węglu. Węgiel jako tworzywo artystyczne jest nieznaną poza Polską. Górnicy polscy stosunkowo od niedawna posługują się nim dla wyrażenia swych pomysłów. Niekiedy gatunek węgiel nadaje się do rzeźby. Odstąpił brył węglowych rozluźnia ich spoiwo, a

ciężka Rzemienniczej (gdzie nagrodzono je srebrnym medalem) i na targach gdańskich (złoty medal).

Trzeba podkreślić, że w szkole rydułtowskiej uczniowie od prac całkowicie prymitywnych przechodzą stopniowo do rzeźby wysoce artystycznej. W bardzo skromnym lokalu, ofiarowanym przez Rybnickie Zjednoczenie, a którego całe urządzenie stanowią stoly drewniane, skrzynie z gliną i korytko z węglem, sztalugi, kilka kubiów z wodą, gorący piecyk żelazny oraz jasne żarówki pod sufitem — uczą się i tworzą — przyszłe sławy sztuki polskiej. Górnicy najchętniej odzwierają pracę w kopalni i życie górnika — bo jest im najbliższe. Również czystym motywem jest ich patronka św. Barbara. Szkoła w Rydułtowach ma być wzorem dla innych placówek tego rodzaju, o ile po dłuższym czasie przyniesie spodziewane wyniki.

Maria Wernerowa

Tort weselny



Druga kondygnacja tortu weselnego księżniczki Elżbiety, przedstawiająca herb por. Mountbatten'a, przeplatana sceną uprawianego przez sportu — krykieta. Tort waży 500 funt. ang. 9 stóp ang. wysokości, koloru białego, utrzymany w stylu klasycznym Grecji.

Zawrotne honoraria gwiazd

Najwyższe honorarium ze wszystkich gwiazd hollywoodzkich w ubiegłym roku otrzymał Joan Crawford, która pobrała od swej wytwórni okrągłą sumę: 400.000 dolarów.

Na drugim miejscu stoi Bob Hope, który zarobił 275.000 dolarów.

Przyjacielem jego, słynnym piosenkarzem, filmowcem, Bing Crosby zarobił w ciągu roku 250.000 dolarów a popularnym artystą, laureatem nagrody Akademii Filmowej, Ray Milland — 234.166 dolarów.

Szambianem wytwórni Warner Bros. jeśli chodzi o zarobki artystów był Stanley Morner, który otrzymał honorarium w kwocie 261.000 dolarów.

Od kwoty tych aktorzy będą musieli, oczywiście, zapłacić podatek dochodowy, ale choć podatek ten jest dość wysoki możemy nie martwić się, że wydatki im napewno na „drobne wydatki”.

„A bohaterki wciąż brak”

Poszukiwany koni z poczuciem humoru

Przystąpiwszy do realizowania wieloletniej komedii muzycznej pod oryginalnym tytułem „Powrót października”, reżyser miał masę kłopotów z wyznaczeniem odpowiedniej artystki do odegrania głównej roli kobiecej oraz bardzo ważnej postaci w tym filmie... konia!

Przystąpiono na razie do filmowa-

Nowe wynalazki

Aparaty zabezpieczające od kradzieży

Trwały kauczuk syntetyczny

● Zakłady Associated Electronic Engineers Ltd. Stanmor, przystąpiły do produkcji nowego aparatu zabezpieczającego od kradzieży z włamaniem. Aparat ten, oparty na zasadzie tzw. oka elektronicznego, przy pomocy promieni ultrafioletowych, które uruchamiają dzwonek alarmowy z

chwila, gdy ktokolwiek znajdzie się w zasięgu tych promieni. Aparat reaguje nawet na zmiany w atmosferze, spowodowane przez obecność człowieka. Jednocześnie aparat reaguje na zmiany temperatury, tak, że może również służyć jako urządzenie alarmujące na wypadek pożaru.

● Zakłady Skoda w Czeskosłowacji skonstruowały nową wydajną maszynę kopalnią. Jest to automatyczna koparka na gąsienicach, która przy obsłudze dwóch ludzi może załadować dziennie do 1.500 t węgla lub rudy.

● W Stanach Zjednoczonych Zakłady W. Water-Canley Co skonstruowały nowy aparat do pasteryzacji w gospodarstwie domowym. Aparat pracuje automatycznie, utrzymując temperaturę w wysokości potrzebnej do pasteryzacji i wyłączając prąd po upływie czasu potrzebnego do jej wykonania.

● W Stanach Zjednoczonych skonstruowany został przez zakłady Kipley Co Inc. nowy optyczny aparat dla celów przemysłowych. Liczenie i rejestrowanie dokonuje się przez rejestrowanie promienia świetlnego, które następuje przy przejściu przez rozpraszające przedmioty. Najwyższą liczbą, która może być osiągnięta, jest 99.999. Po osiągnięciu tej

liczby aparat automatycznie przedstawia się na 0.

● General Tire & Rubber Co w Stanach Zjednoczonych wytworzyły nowy rodzaj syntetycznego kauczuku, który przewyższa jakościowo wszelkie dotychczas znane gatunki i posiada większość zalet kauczuku naturalnego. Opony sporządzone z tego produktu posiadają większą odporność na zużycie i rozgrzewanie i powolniejsze tempo zużycia niż opony z dotychczasowych gatunków wulkanizowanego kauczuku lub nawet kauczuku naturalnego.

K'o pierwszy pobrał cło

Początek cła sięga czasów bardzo dawnych. U Atenczyków opłaty handlowe pobierane były na targu nadmorskim, lub na targu publicznym i to zarówno od towarów przywożonych, jak i wywożonych. W porcie Pireuskim wynosiły one 2 proc. od wartości szacunkowej towarów. U Rzymian cło pod nazwą portorium istniało od najdawniejszych czasów. Celnicy mieli prawo ściągania cła na granicy, a najmniejsza omyłka lub uchylenie w deklaracji pociągało za sobą konfiskatę towarów.

się w niebawymie ilości. Obliczenia wykazują, że przed drugą wojną światową rybacy nasi łowili rocznie 2,5 tony dorsza na kuter. Natomiast w roku 1945/46 ilość tej ryby łowionej przez jeden kuter wyniosła około 160 ton.

W rejonie Świnoujścia dorsz ukazuje się nieregularnie: trudno jest określić, na jakich wodach i w jakim czasie można go odnaleźć. Ale w październiku już się zjawił. Złowiono go aż 49 ton. Niestety rybacy przez są znacznie zadowoleni z tak, zdawało by się, pomyślnych wyników połowów. Przyczyną niezadowolenia jest ilość dorsza. Za 1 kg tej ryby rybacy otrzymują zaledwie 22 złote. Jest to suma tak niewielka, że rybak z ledwością pokrywa koszty połowu i straty, jakie ponosi w sprzeczce.

A straty rybaków były w ubiegłym miesiącu szczególnie duże: oblicza się je na milion złotych. Pod Świnoujściem 5 wielkich włoków podało się zupełnie o wraki, w Lubinie skradziono 46 żaków, a w Dziwnowie sztormy porwały tysiące haczyków. Te straty musi sobie rybak walczyć w cenę złowionej ryby.

Łącznie na morzu i na Zalewie Szczecińskim rybacy złowili w październiku 203 ton ryb, wobec 168 ton we wrześniu. Ale wartość ryb złowionych we wrześniu wynosiła 13,7 milionów złotych, podczas gdy w październiku ogólna wartość wynosiła tylko 8,8 milionów złotych.

Na to zmniejszenie się wartości połowów wpłynęło przede wszystkim zmniejszenie się ilości złowionych węgry. We wrześniu sam węgry dał 10 milionów złotych (55 ton), natomiast w ubiegłym miesiącu połowy węgry dały 4 miliony złotych. Łącznie na morzu i na Zalewie złowiono zaledwie 17 ton. Toż samo, że cena tej ryby dochodzi do 220 złotych za 1 kg, za wszystkie sprzedane węgry rybacy nie otrzymali nawet 4 milionów złotych. A węgry jest podstawą dochodowości naszych rybaków.

Omawiając październikowe połowy należał wspomnieć również i o plastugach (zwanymi popular-

nie śladami). Morskie te ryby już się pojawiały na morzu.

Wysiek rybaków jest duży: stwierdzić trzeba, że na rynku znajduje się duża ilość ryb. Jesienna pogoda ułatwia ich rozprowadzenie. Szczecin i okolice są już rybami nasycone, tak, że nawet drobniacy wyszła się do Polski centralnej. Gorzej jest natomiast z konsumpcją ryb w kraju. Pomimo licznych portów i dni bezmiesnych spożywcze ryby nie osiąga jeszcze tych rozmiarów, jakie powinny być w państwie morskim, którym Polska jest dziś niezaprzeczalnie.

Lecz zmierzamy ku lepszemu. Rybacy nasi powoli uczą się łowić ryby z coraz lepszymi wynikami, a społeczeństwo uczy się jednak ryby spożywać. Oby te dwa elementy podaży i popytu rozwijały się równomiernie. Wtedy nasz przemysł rybny zapewnił mieć będzie warunki rozwoju.

N	OWELE WŁOSKIE J. WARSZAWIEC 4 400
L	UK TRIUMFALNY R. ROLLAND 4 400
D	ZWYNY BAZYLI L. ARAÇON 4 400
C	OLAS BRUGNON R. ROLLAND 4 400
M	MARYSIENKA BOY-ZIENSKI 4 400
D	DON KICHOT M. CERVANTES 4 400
SP. WYD. WIEDZA	

SPORT

10 klubów walczy o mistrzostwo klasy B

Do rozpoczynających się w przyszłym tygodniu drużynowych mistrzostw „B” klasy W. OZB zgłosiło się 10 drużyn z terenu całego Dolnego Śląska. Z drużyn wrocławskich weźmie udział „Bura” Zł. KS „Budowlani”, IKS II, Pafawag II. W grupie prowincjonalnej walczyć będzie również 5 klubów: OMTUR Jelenia Góra, OMTUR Świdnica, „Zapłon” Jelenia Góra, WKS „Sparta” Legnica oraz Kol. KS „Piast” Legnica. Ważnym jest udział „Sparty”, która jeszcze nie zgłosiła się i nie została przyjęta w poczet członków PZB. Na starcie „B” klasy brak „Gwiazdy” wrocławskiej i nowych sekcji AZS-u i ZKS-u oraz „Bielowianki” i Dzwoniarza legnickiego.

ZSRR startuje na Olimpiadzie

Robert Kiphut, główny opiekun olimpijskiej drużyny pływackiej USA, oświadczył, że amerykańska ekipa, za jakoby ZSRR zgłosiła się jako 53 państwo na Olimpiadę w Londynie. Związek Radziecki żąda uznania języka rosyjskiego jako jednego z języków oficjalnych, wykluczenia z gry wszystkich państw faszystowskich oraz dokooptowania przedstawicieli ZSRR do olimpijskiego komitetu wykonawczego.

Największa organizacja młodzieżowa OM TUR wprowadza odznaki sprawności fizycznej

W Otwoku pod Warszawą odbyła się odprawa działaczy klubów OM TUR z całego kraju, w której udział wzięło 190 delegatów. Podczas dwudniowych obrad wygłoszono szereg referatów na temat organizacji sportu w Polsce, umasowienia sportu w organizacjach młodzieżowych, współpracy z PUWF i WF, Zł. Rob. Słow. Sport, KCZZ i zwią-

kami sportowymi. Kierownictwo Wydziału sportowego KOM TUR złożyło sprawozdanie, z którego wynika, że na terenie Polski istnieje ponad 300 klubów OM TUR-owych, uprawiających wszystkie gałęzie sportu.

Po dyskusji powzięto uchwałę wprowadzenia młodzieżowej odznaki sprawności fizycznej. Postanowiono prowadzić walkę z alkoholizmem, który jest jedną z największych plag naszej młodzieży po wojnie. Członków OM TUR-u należy skłonić do uprawiania gimnastyki i różnych gałęzi sportu.

Kalendarz na rok 1948 przedstawia się bardzo bogato. Przeprowadzone zostaną kursy wyszkoleniowe, obóz letni i zimowy, masowe ćwiczenia gimn-

styczne oraz imprezy we wszystkich gałęziach sportu, z których największą będzie zlot OM TUR w Warszawie.

Anglicy finalistami w tenisie stołowym

W ramach międzypaństwowych rozgrywek w tenisie stołowym o mistrzostwo Europy, reprezentacja Anglii pokonała Francję w stosunku 3:2. Spotkanie rozegrane zostało w Birmingham. Dzięki temu zwycięstwu Anglicy zakwalifikowali się do finałowej rundy w strefie zachodnio-europejskiej.

Cała prasa czeska pisze o krzywdzie wyrządzonej Polakom w Pradze

Skandaliczne werdykty sędziów skie w czasie meczu Polska-Czechosłowacja znalazły odzwierciedlenie w sprawozdaniach prasy czeskiej.

„Svobodné Slovo” pisze w tytule: Bokserzy walczyli a sędziowie robili wyrok. „Rude Pravo” — Nierozumiane zwycięstwo, które nas nie cieszy. „Pravo Lidu”: Polacy zasłużyli na remis.

Fachowcy wyrażają opinie, że spotkanie stało na przeciętnym poziomie, a nieumyślnie zgryztem były fatalne wprost orzeczenia sędziów. Czesi byli zespołem minimalnie lepszym i nie zasłużyli, więc jak na zwycięstwo różnicą dwóch punktów. Ze strony

polskiej skrzywdzony został Szymura i Rademacher a z Czechosłowackiej Kondela.

Srebrne wesele na korcie tenisowym

Francuski związek tenisowy ogłosił listę kandydatów drużyny narodowej w grach o puchar Davis. Na liście tej figurują: Abdeslam, Bernard, Destremay, Pellizza, Petra i Borotra.

Latujący Bask Borotra będzie więc w niedługim czasie obchodził srebrne wesele w drużynie francuskiej, w grach o puchar Davis.

Proietti przeprawa w USA

Mistrz Europy wagi lekkiej Włoch Proietti stoczył pierwszą swą walkę w USA na ringu St. Nicholas Arena z mało znanym zawodnikiem amerykańskim Johny Williams. Po 10 rundach walkę musiał przerywać z powodu zwycięstwa punktowe młodemu pięściarzowi amerykańskiemu. Bezpośrednio po walce Proietti udał się w drogę powrotną do Europy, gdyż w dniu 24 bm. ma bronić tytułu w walce z Anglikiem Thompsonem.

Polskie badania nad energią atomową ruszają pełną parą

„Komora Wilsona” już się buduje

Polskie badania nad energią atomową ruszą w najbliższym czasie. W tym celu, z chwilą wykończenia hali wysokich napięć przy Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. Odbudowa hali posuwa się bieżąco, a prace nad instalacją będą zakończonymi w najbliższych tygodniach. Zaraz potem rozpocznie się wyposażenie hali w niezbędne, a niestety skomplikowane urządzenia i instalacje.

Buduje się już „komorę Wilsona” do badania torów cząstek naładowanych — mówi prof. Sołtan, zastępca kierownika Zakładu Fizyki Doświadczalnej, sława naszego w dziedzinie badań nad energią atomową. Gorzkie instaluje się liczniki Giegera-Mueller’a do liczenia cząstek, a poza tym wzmacniacze

NOWY

Konkurs Sportowy

KAŻDA TRAFNA ODPOWIEDŹ OTRZYMUJE 500 ŻŁ.

Kto odgadnie wyniki ostatnich dwóch meczów w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski

AKS - WARTA WARTA-WISŁA

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespoły, które odniosą zwycięstwa w ostatnich dwóch spotkaniach, które wyłonią piłkarskiego mistrza Polski. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Należy podać ogólny stosunek bramek oraz stosunek bramek do przerwy w obu spotkaniach. Każdy z uczestników konkursu może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować na adres redakcji W. Kurlera Ilustrowanego Wrocław, ul. Wierzbowa 30. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 22 bm. włącznie. Decydująca dala stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Konkurs sportowy”. Każda trafna odpowiedź zostanie nagrodzona w wysokości 500 zł.

KUPON KONKURSOWY:

AKS — Warta wygra . . . w st. . . do przerwy . . .
WARTA — WISŁA wygra . . . w st. . . do przerwy . . .
Imię i nazwisko
Dokładny adres

Sport akademika

Studenci z Pragi

organizują kurs dla hokeistów polskich

5 akademików czeskich, którzy w lecie przebywali na obozie żeglarskim w Jastarni nie zapomnieli o rewanżu. W ostatnich listach donoszą, że obcy żywiliarki organizowały dla studentów polskich przez Instytut Wychowania Fizycznego w Pradze zostanie w najbliższym czasie zaproszony przez czeskie Ministerstwo Propagandy. Obóz ten odbył się w czeskich Karkonoszach w okresie 10—14 dniowym.

AZS Wrocław nie może się na razie poszczycić sekcją żyłwarską, mimo że już w ubiegłym roku krążyły pogłoski o jej utworzeniu. Hokej zawsze należał do tej gałęzi sportu, w której akade-

micy przodowali. Czy we Wrocławiu spośród 16 tysięcy studentów nie wyłoni się jedna drużyna hokejowa?

Tadeusz Miedzianowicz

Przewodniczący W.S. W. OZB, znany sędzia bokserki i piłkarski oraz sekretarz RKS „Pafawag” — Tadeusz Miedzianowicz został w bieżącym tygodniu szczęśliwym ojcem. Z okazji narodzin córki składamy znajomym działaczom sportowemu serdeczne gratulacje.

Jutro

rozstrzygnięcie Konkursu Sportowego

Sportowcy Kowej hnliganami

Ubiegłej niedzieli odbył się w Kowej mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Szklani — Wyłmaki a Gromem (Kowa). W pewnym momencie zawodnik Gromu uderzył piłką w twarz przeciwnika, co spowodowało, że w rezultacie którejś z drużyn Szklani — Wyłmaki zostali poturbowani a po meczu auto ich zostało obrzucone kamieniami.

Afera bokserka w USA

Czy Lamotta został przekupiony?

Łatwe zwycięstwo Billy Foa w ub. tygodniu nad czolowym pięściarzem amerykańskim Jake Lamotta przez K. o. spowodowało, że w kołach pięściarskich uważa się, iż walka ta była zgryztem ukarowana. Potwierdza to jeszcze fakt, że zakłady stały początkowo 6:5 na korzyść typowanego na

zwycięzcę Lamotty, a na krótko przed meczem zmieniły się znacznie na jego niekorzyść. Działwmy także wydawało się, że Lamotta, który stoczył dotychczas 79 walk, żadnej z nich nie przegrał przez K. o. uległ tym razem tak łatwo.

Podczas walki z Foxem także nie był ani razu na deskach, zaczął się jednak i sprawiał wrażenie zamrożonego, co spowodowało interwencję sędziego ringowego w IV rundzie i odstawienie Lamotty do rogu, gdzie został wyliczony bez znaku protestu.

Te okoliczności nasunęły amerykańskiemu władzom pięściarskim podejrzenie, że Lamotta był po prostu przekupiony, wobec czego postanowiono przeprowadzić w tej sprawie dochodzenie.

Pięściarze nadal bezromni

Pięściarze wrocławscy są w przykrej sytuacji, gdyż nie mają odpowiedniej sali na urządzenie zawodów bokserkich. Sala OKZZ nie będzie więcej odnajmowana na boksy, gdyż w czasie meczu KKS — Pafawag niekulturalna publiczność wyrządziła szkody na sumę 27.000 zł.

Rachunek na taką sumę otrzymał Pafawag, który był gospodarzem meczu. Warszawa publicznosc ma większy szacunek dla dobra publicznego. Dowodem tego jest, że finałowy mecz pięściarski o tytuł drużynowego mistrza stolicy odbył się w reprezentacyjnej sali „Romie”.

Nowe statki na Odrze

Państwowa Stocznia Rzeczna nr 1 we Wrocławiu przekazała do użytku — po generalnym remoncie — 3 holowniki i statek inspekcyjny. W roku bież. stocznia ta wyremontowała z wraków 10 jednostek rzecznych, wysuwając się swą pracą na czoło zakładów tego typu w Polsce.

WŁOSIE KONSKIE, WŁOSIE SZTUCZNE, OGONY KROWIE oraz WŁOSIE ze starych materyj KUPUJĄ PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZERÓBKI WŁOSIA we Wrocławiu, ul. Kaszubska 16 (obok Pomorskiej) Płacimy najwyższe ceny. (4475)

POSZUKUJEMY AKWIZYTORÓW OGŁOSZENIOWYCH

Zgłoszenia:

Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklam

Spółdzielnia Wydawnicza

„WIEDZA”

Wrocław ul. Wierzbowa 30

Przetarg nieograniczony

„ROKITA”

Standardowa Fabryka Chemiczna Półfabrykatów Organicznych w Brzegu Dolnym k/Wrocławia, pow. Wołów. Właściciel przetarg nieograniczony na przebudowę i remont 3-ch budynków mieszkalnych jednopiętrowych na terenie „Osiedla Leśnego” w odległości 1/2 km. od fabryki.

Oferę w zalokowanych i nieprzejętych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferę na przebudowę i remont 3-ch budynków na Osiedlu Leśnym” należy składać w Kancelarii Ogólnej Fabryki w terminie do 1 grudnia 1947 r. do godz. 10-tej. Oferę można również składać na poszczególne działy robót, wymienione w słownym kosztorysie, które będą traktowane jako oddzielna całość przetargowa.

Komisja otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 grudnia 1947 r. o godzinie 10-tej w pokoju nr 34 budynku administracyjnego fabryki w Brzegu Dolnym.

- Do oferty należy dołączyć:
- 1) Wadium w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej, które należy wpłacić na konto 365 fabryki „Rokita” w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Wrocławiu. Wadium można również składać w formie listu gwarancyjnego.
 - 2) Odnis świadectwa przemysłowego,
 - 3) wyciąg z rejestru handlowego.
 - 4) Zawszczenie o wykonaniu Premowej Pożyczki Odbudowy. Kosztorysy słupe oraz bliższe informacje można otrzymać u Kierownika Wydziału Budowlanego Fabryki (budynk nr 3).
- Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo:
- 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
 - 2) wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu i przeprowadzenia dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami.
 - 3) ewentualny rozdział robót między dwóch lub więcej oferentów.

OGŁOSZENIA

Unieważniam skradzioną kartę RKU, legitymację służbową Pa-Fa-Wag, legitymację PPS, kartę rowerową, kartę Związku Zawodowego, Twardak Jan. (4611)

Unieważniam dowód osobisty, wydany przez WUBP Wrocław, załączniki inwalidzie na nazwisko Ząbek Kazimierz Wrocław, Kraszewskiego 23. (4615)

Unieważniam zagubioną kartę RKU Gniezno na nazwisko Dobosz Mieczysław. (4616)

Unieważniam zgubione dokumenty: rejestrację RKU Piotrków, załączniki inwalidzie na nazwisko Ząbek Kazimierz Wrocław, Kraszewskiego 23. (4615)

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną z Rosji, odcinek zameldowania gm. Bystrzyca, nazwisko Szczepan Janina, zam. Czernica, pow. Lwówek. (4618)

Obrączki ślubne poleca E-ma Witold Stojewski, ul. Świerczewskiego 42. (4542)

Unieważniam zgubioną legitymację inwalidzką nr. 96071, na nazwisko Halina Paweł, Kosztzyce, pow. Jelenia Góra. (4619)

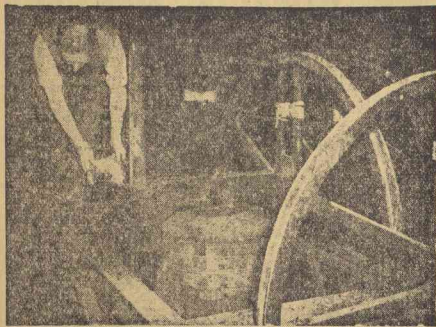
Wytwórnia pieczęci i dorabianie akcentów do członków pamiątek, Kowalewski Marian, Wrocław, ul. Św. Wincentego 47 m. 1. (4614)

Zakład krawiecki Wrocław, Mier-nicza 13 m. 7, Rochwerger (4620)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Gniezno nr 6772 Kokocho Kazimierz, Wrocław, Szczelińska 29. (4600)

Wrocławski Kurier Ilustrowany Wydawca: Spółd. Wyd. „Wiedza”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30. Telefon redakcji 36-23, telefon administracji 31-17. Korespondencja: Bronisław Winnicki, drukarnia „Wiedza” Wrocław. (4621)

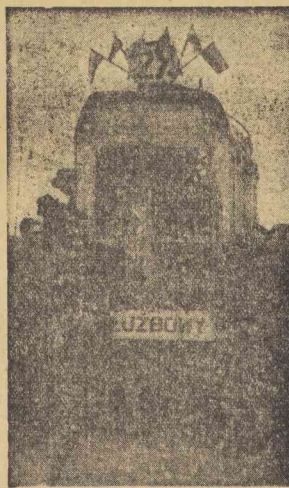
Świat ILUSTRACJI



Dzwony w dzwonnicy opactwa Westminsteru zostały naoliwione na uroczystość dnia 20 listopada, gdy uderzą podczas ślubu książniczki Elżbiety z por. Mountbatten'em



W 43 rocznicę demonstracji zbrojnej na Pl. Grzybowskim odbyto się w Płocku uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej wielkiego bojownika o Niepodległą Polskę Józefa Kwiatka



Dnia 16 listopada 1947 r. nastąpiło otwarcie nowej linii tramwajowej w Warszawie na trasie nowoprzebieitej ulicy Marszałkowskiej



Scena z filmu produkcji angielskiej „Spotkanie”. W rolach głównych Celia Johnson i Trevor Howard



A jednak...

Pan Pióreczko od roku 1945-go przebywał na Ziemiach Odzyskanych.

Najpierw był pionierem, potem się przekonał, że to mu się tylko zdawało, a ostatnio był zwykłym urzędnikiem w zwykłym przedsiębiorstwie we Wrocławiu.

Ale, jak to mówią, wrócił kuzeniami, to też wszyscy się zdziwili, kiedy oświadczył, że wraca do Warszawy.

Ale dyrektor bardzo sobie ceniący pana Pióreczko, odrzekł:

— Nie mogę pana zwolnić z dnia na dzień bez żadnych powodów.

— Powody to ja mam...

— Natury prywatnej?

— Nie, siła wyższa.

— Cóż takiego?

— Nadwątłone zdrowie.

Dyrektor uśmiechnął się szczerze, bo pan Pióreczko wzięty dla wieści o otwarcie nowej linii tramwajowej w Warszawie na trasie nowoprzebieitej ulicy Marszałkowskiej

Wygląda pan jak nosobnie zdrowia.

— Bo to dolegliwość nie fizyczna, lecz psychiczna.

— Nosiłabym? — zainteresował się dyrektor.

— Jeszcze gorzej!

— Wiem co?

— Zdaje się, że mam braka.

— Co?

— Pomysłowy jestem... A czy pan może pozwolić, żeby wał się pracował w pańskim biurze?

— Dyrektor strapił się bardzo, a pan Pióreczko zakończył:

— Musi pan mnie zwolnić zaraz.

Dyrektor chwilę pomyślał.

— A czy pan zbyt pochopnie nie wyraża pesymistycznych wniosków?

— Nie.

— Zauważył pan jakieś symptomy?

— Bardzo poważne.

— Jakże?

— Różne. Lubię na przykład słuchać programu Polskiego Radia.

— To tylko dziwactwo — zauważył dyrektor.

— Ale ja poza tym jeszcze wierzę, że urzędnik może wyżyć z pensji bez bocznych dochodów.

— I choć na Ziemi Odzyskanej przybyłem prawie razem z armią, to jednak nigdy nie nie wyszabrowałem... nawet maszyn do pisania.

— Objaw zupełnie niernormalny.

— A co mówiłem? — uciekł się p. Pióreczko.

— Wszystko mi się w Polsce podoba.

— Jesteś pan oryginalnym.

— Nieprawda! — zaczął się pan Pióreczko — ja naprawdę mam „fiola”.

— Nie, panie Pióreczko, pan po prostu czuje się niedobrze ze względu na samotność i ja pana dam świetną radę.

— Jaką?

— Niech pan się ożeni.

Pan Pióreczko wstał gwałtownie i zmienił dyrektora wzrokiem oziębłym.

— Pan sądzi, że jak jestem pomyłony, to mnie można namówić do wszystkiego? Ale nie, tak wariat to ja jeszcze nie jestem!

— A gdzie pan będzie w Warszawie mieszkał? — próbował dyrektor.

— Wynajmę sobie mieszkanie.

— Bez odstępnego?

— Bez.

— I bez protekcji!

— Bez.

— No, to teraz widzę, że pan jestes pomyłony na dobre.

— Zwalniam pana od dziś!

Chrzest.

E. ZOOR



Powieść

rysunki Wassa

— Trzymał się darling, pamiętała, że grunt to dobry humor — powiedział z uśmiechem.

— Postaram się, chociaż trudniej mi to przychodzi.

Po paru godzinach, które uwiecznionym wydawały się wiecznością, drzwi otworzyły się nagle i weszło trzech wojowników, niosąc coś w rodzaju pożywienia. Była to duża gliniana miska napełniona jakąś brązową papką, przypominającą w smaku rozgotowany ryż lub kaszę. Byli porządnie głodni, więc nie zwracając uwagi na niezbyt wykwintny smak posiłku zabrali się oboje do jedzenia.

— Przynajmniej już nie musisz jeść ślimaków — zażartował Żetyca.

— Wołałam ślimaki. A tak mi żal naszego gniazda na drzewie — szepnęła Doris.

— To prawda. Niedługo cieszyliśmy się naszym nowym lokalem.

— Czy sądzisz, że uda nam się stąd wydostać?

— Oczywiście. Coś przecież się wymyśli. — Żetyca jak umiał pocieszał Doris, nie widząc właściwie samemu żadnych realnych szans wypłatania się z tej przygody. Jeżeli w sercu Anity zrodził się choć cień podejrzenia co do jego osoby, to zechce ona niewątpliwie zakosztować zemsty. W tej pozornie cywilizowanej dziewczynie wyczuwało się dzikie pierwotne instynkty, które tutaj w tym otoczeniu będą pozabawione wszelkich hamulców. Jedyną nadzieją było to, że piękna królowa wyspiarzy nie podejrzewa niczego i nie kójarzy sobie postaci swego byłego kochanka ze smrotną porażką.

Z nastaniem nocy do więzienia weszło sześciu zbrojnych wojowników, którzy uderzeniem pałki postawili Żetycę na nogi i kazali iść ze sobą. Przerazona Doris nie chciała pozostać sama, ale odepchnięto ją brutalnie i zaryglowano drzwi. Żetyca szarpnął się wścickie, nie mogąc spokojnie słuchać przeraźliwego szlochu dziewczyny, lecz kilka par

muskułarnych rąk zatrzymało go na miejscu. Idąc przez wieś ze spuszczoną ponuro głową, poznał niebawem drogę wiodącą do „pałacu” Anity.

Pogromczyni węzów przyjęła go tym razem o wiele mniej oficjalnie. „Tron” zniknął bez śladu, a jego miejsce zajęła szeroki tapczan wysłany skórami dzikich zwierząt. Cała izba wyłożona była matami, gładzącymi kroki, po rogach zaś stały lampy oliwne, rzucające przygnione nastrojowe światło. Na środku stał stół, a na nim pieczone ptaki, owoce i dzban z jakimś napojem. Sama Anita przybrana w dość dziwny barwny strój, w którym główną rolę odgrywały kolorowe pióra, leżała w bardzo swobodnie pozie na tapczanie, a mały brązowy zupełnie nagi chłopczyk wachlował ją rytmicznie ogromnym wachlarzem. Na widok wchodzącego Żetycy ruchem ręki oddaliła pazia i wstała na powitanie.

— How are you darling — powiedziała swobodnie, jak gdyby się spotkali w pierwszorzędnej restauracji w Kalkucie.

Żetyca w milczeniu skinął głową. — Proszę cię siadać, zjemy razem kolację. Nie spodziewałam się ujrzeć cię tutaj.

— Przede wszystkim może każesz rozwiązać mi ręce. To mi trochę utrudnia towarzyszką pogawędkę — mruknął chmurnie Żetyca.

— Ależ oczywiście. Bardzo cię przepraszam. W pierwszej chwili nie zauważyłam. Czekaj sama ci to zrobię. Wzięła nóż ze stołu i pospiesznie przecięła sznur. O tak teraz lepiej. Co?

— Trochę.

— No, ale wiesz co za spotkanie — mówiła dalej Anita.

— Ty tutaj. Nigdy bym się tego nie spodziewała. Jestem zachwycona, że cię widzę. — Żetyca postanowił na wszelki wypadek politykować.

— Przyszan się, że i ja jestem zdumiony widząc cię tutaj. Skąd się tu wzięłaś i co to właściwie ma znaczyć ta cała maskarada? Ulotniłaś się wtedy tak błyskawicznie z Kalku-

ty, że nie wiedziałem co mam o tem sądzić. Szukałem cię wszędzie, ale na próżno. — Ciemne oczy Anity zwróciły się nagle.

— Czy to prawda, że mnie szukałeś?

— Dlaczego miałbym kłamać?

— Więc jednak nie jestem ci tak zupełnie obojętna. — Podeszła do niego bardzo blisko i zadrżała mu w twarz. — Ko to jest ta dziewczyna, z którą tu jesteś? — syknęła nagle przez zaciśnięte zęby.

— Jesteś zbyt niecierpliwa — uśmiechnął się Żetyca. — Zadajesz tyle pytań, że nie jestem w stanie odpowiedzieć na wszystkie od razu. Przecież mamy czas. Jeśli chcesz pogawędkę to usiądźmy przede wszystkim spokojnie.

— Dobrze siadajmy, ale mnie nie zjedziesz byle czym. Chce wiedzieć co to za dziewczyna. Kochanka twoja, tak.

— Tym razem nie zgadłaś — powiedział spokojnie Żetyca, zabierając się bez zaproszenia do jedzenia. — To moja siostra.

— Twoja siostra?

— Tak. Czegoż cię to tak zdumiewa. Przecież mogę chyba mieć siostrę.

— No tak, oczywiście, tylko, że mi nic o niej nie wspominałaś. — Żetyca się uśmiechnął.

— Znałimysy się tak krótko, że zdaje się o wielu rzeczach ci nie wspominałem. Za przedko uciekłaś. Ale powiedz mi skądże ty się właściwie tu wzięłaś? — Anita wspominała nagle, a przez jej twarz przeleciały błyskawice gniewu.

— Dość już miałam świata cywilizowanego i ludzi — odparła wymijająco.

— Wreszta nie będę nalegał — mruknął Żetyca. To twoja sprawa. Jeśli nie chcesz mi wszystkiego opowiedzieć, to trudno.

Anita nie odpowiedziała. Siedziała chmurna, zapatrzona gdzieś w odległe wspomnienia. Czas jakiś trwali w milczeniu.

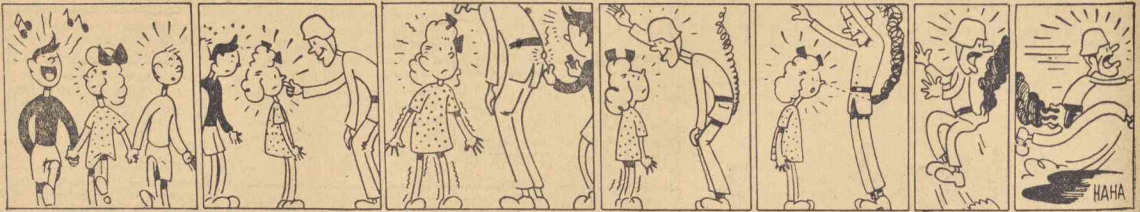
— Czy to naprawdę twoja siostra? — spytała niespodziewanie. Żetyca poruszył się niecierpliwie.

— Czego ty chcesz ode mnie? Raz ci powiedziałem, że to moja siostra, to chyba wystarczy. Nie rozumiem o co ci chodzi? Dlaczego mnie nudzisz?

— Bo cię kocham — szepnęła Anita zdławionym namietnością głosem. Bo marzyłam o tobie długie, bardzo długie dni i jeszcze dłuższe noce. Bo tam wtedy w długiej oszalałam dla ciebie. Kocham cię! Kocham cię jak nigdy nikogo dotychczas nie kochałam. Pragnę twych pocałunków, poczuć cię, pragnę ciebie całego.



Jasio Peszek jest synem emigranta polskiego. Urodził się w Belgii, gdzie później chodził do szkoły. Nałezła wojna, Niemcy zajęli Belgię.



— Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy. — Cicho, Jasio! Idzie śpić.

— Dzień dobry, ma- lenka! Jak tobie na imię? — Helena!

— Słyszysz nasz imię! A lubisz nasz Deutschland? — Ja... ja nie wiem.

— Musisz lubić Deutschland, jest wielki, bardzo wielki. — Większy niż Belgia!

— Większy niż cały świat.

— Auch!

— Ratunku! Gdzie studniat